

# KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 220 (1267)

## Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Wobec organizowanego równoległego kursu I-go, Dyrekcja przyjmuje podania bez przerwy nadal. Wstęp dla osób pici obojga po ukończeniu 6 klas gimnazjum lub świadectwa równoznacznego.

### Instytut korzysta z praw uczelni państwowych

Informacje i zapisy w sekretariacie, ul. MICKIEWICZA 18, IV piętro. Telefon 14-14. 3207-2

## Obecny stan szkolnictwa białoruskiego.

Rok 1928 w historii rozwoju szkolnictwa białoruskiego na naszych ziemiach niewątpliwie należy do przełomowych.

Upředni stan szkolnictwa białoruskiego opłakany nie tylko pod względem zasobów i możliwości materialnych, ale też pod względem poziomu nauczania, doprowadził do zjawiska w wysokim stopniu szkodliwego dla społeczeństwa, narodu białoruskiego oraz dla państwowości polskiej.

Szkolnictwo białoruskie w okresie przedmowym wegetowało w ten sposób, że nie mogło zamrzeć dzięki ofiarności społeczeństwa i pracy nauczycieli, ale też z powodu zupełnego braku środków materialnych nie mogło się należycie rozwijać. Rządy przedmowe dążyły do stopniowego likwidowania szkół białoruskich, stwarzając warunki, w których praca szkolna była wprost niemożliwa.

Taktyka ta miała tę słabą stronę, że nie liczyła się z żywotnością społeczeństwa białoruskiego. Dzięki tej właśnie żywotności szkoła białoruska trwała i pomimo, że w tych opłakanych warunkach nie mogła się rozwijać, nie wykazywała tendencji do zamierania. Ten stan nienormalny, ciągnący się w ciągu kilku lat, doprowadził do takiego zabagnienia białoruskiego szkolnictwa, że jaknajszysze uzdrowienie tych stosunków stało się wprost koniecznością państwową.

Ten niezdrowy stan jaknajśilniej odbijał się na sytuacji młodzieży białoruskiej kończącej swe średnie wykształcenie w gimnazjach białoruskich w Wilnie, Nowogródku, Radoszkowiczach i Klecku. Rok rocznie kilkudziesięciu abiturjentów uzyskiwało t. zw. świadectwo dojrzałości, które u nas w kraju nie miało żadnego znaczenia. Stąd młodzież białoruska po ukończeniu gimnazjum miała dwie alternatywy: albo zdawała egzaminu dojrzałości przed komisją egzaminacyjną przy Kuratorjum, albo wyjazd na studia zagranicę, t. j. do Pragi lub Mińska. Ponieważ jednak zdawanie egzaminu dojrzałości w języku polskim wobec państwowej komisji egzaminacyjnej po 8-10 latach nauki w języku białoruskim było połączone z dużymi trudnościami i kosztami, więc też ogromna większość maturzystów białoruskich udawała się zagranicę do uniwersytetu w Pradze lub w Mińsku.

Politycznie dla państwowości polskiej zjawisko takie korzystnym być nie mogło, a to z powodu wpływów wybitnie antypolskich, pod które wpadała młodzież białoruska studiująca w Pradze lub w Mińsku. Pomimo tego stanu nienormalnego i wyraźnie szkodliwego dla państwa, trwał on aż do wiosny 1928 r.

Dopiero w roku bieżącym dzięki zrozumieniu tego nienormalnego stanu w sferach rządowych i głównie dzięki osobistej energii p. Pogorzelskiego Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego, sprawa szkolnictwa białoruskiego ruszyła z martwego punktu, na którym stanęła przed kilku laty. Oczywiście uzdrowienie zabagnionych stosunków było zadaniem bardzo trudnym i wymagającym dłuższego okresu czasu.

Wiosną roku bieżącego najbardziej aktualną stała się sprawa komisji egzaminacyjnej dla abiturjentów gimnazjów białoruskich w Wilnie i Nowogródku. Dzięki staraniom p. kuratora Pogorzelskiego, Ministerstwo W.R. i O.P. zgodziło się na stworzenie specjalnej komisji egzaminacyjnej dla maturzystów białoruskich. Została powołana specjalna Państwowa Komisja Egzaminacyjna pod przewodnictwem czcigodnego profesora U.S.B. dr. Marjana Massoniusa.

W skład komisji weszli częściowo nauczyciele gimnazjum białoruskiego w Wilnie, częściowo delegowani z gimnazjów rządowych. Językiem egzaminacyjnym, oczywiście poza przedmiotami polonistycznymi, był język wykładowy gimnazjów. Wyniki egzaminów naogół były bardzo pomyślne. Na dwunastu zdających egzamin dojrzałości zdało dziesięciu.

Znaczenie tego faktu w rozwoju szkoły białoruskiej było ogromne. Przedewszystkiem wyniki te stwierdziły, że poziom nauczania w gimnazjach białoruskich nie jest tak rozpaczliwy, jak o tem powszechnie mówiono i pisano. Następnie młodzież białoruska może studiować w kraju w uniwersytecie wileńskim i nie potrzebuje udawać się po wiedzę do Pragi, lub co gorsza, do Mińska.

Jednak, pomimo doniosłego znaczenia pierwszej państwowej matury białoruskiej, jasnym było, że jest to krok wstępny do ogólnej sanacji szkolnictwa białoruskiego. Za tym pierwszym krokiem musiały nastąpić dalsze bardziej, daleko idące.

Zagadnienie tej sanacji ogromnie utrudniały specyficzne stosunki, jakie zapanały w szkole białoruskiej po okresie likwidacji Hramady. Na ławach oskarżonych zasiadli ludzie, którzy kierowali w dużym stopniu szkolnictwem białoruskiem w duchu narodowym. W chaosie, jaki zapanał wskutek licznych aresztów wśród inteligencji białoruskiej, dorwały się do władzy i decydującego wpływu jednostki ultra radykalne, które postarały się uczynić z T-wa Szkoły Białoruskiej oraz podwładnych mu organizacji teren swej działalności wybitnie antypaństwowej. Oczywiście, że działalność tych nieodpowiedzialnych jednostek była w dużym stopniu ułatwiona opłakanym stanem materialnym szkół białoruskich oraz rozgorczyeniem społeczeństwa i młodzieży odczuwającej swe upośledzone stanowisko.

Wszelkie posunięcia czynników rządowych, zmierzające do uzdrowienia stosunków, panujących w szkolnictwie białoruskim, musiały się jednak liczyć z tym wybitnie szkodliwym faktem. Hasło pacyfikacji stosunków narodowościowych w szkole wymagało z jednej strony usunięcia ludzi prowadzących działalność wybitnie antypaństwową i zastąpienie ich ludźmi pozytywnej pracy, oraz z drugiej strony dostarczenia gimnazjom białoruskim pomocy materialnej, która pozwoliła nauczycielstwu na prowadzenie normalnej pracy pedagogicznej. Logicznym zakończeniem tej sanacji jest nadanie gimnazjom białoruskim w Wilnie i Nowogródku, stojącym na poziomie szkoły średniej, praw publicznych.

W tym też kierunku zmierzały ostatnie posunięcia władz szkolnych i administracyjnych. Sytuacja, jaka się ostatnio wytworzyła w średnim szkolnictwie białoruskim, wymaga bliższego omówienia, do którego wrócimy w jednym z następnych numerów.

S. W.

## Dr. KOWARSKI powrócił.

3214

### KURSY JĘZYKA LITEWSKIEGO

Zajęcia z grupą I-a odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 7 wiecz. Filipka 12. Zapisy jeszcze przyjmują się.

Ostateczny termin zamknięcia

## Wystawy Regionalnej poniedziałek 1 października.

(Wejście od terenu Targów Północnych).

Wstęp 40 gr., wojskowi i młodzież ucząca się 20 gr.

Wycieczki szkolne po 15 gr. od osoby. 3206

## Dookoła rozbrojenia.

Zapowiedź zwołania konferencji rozbrojenkowej.

GENEWA, 25.IX. (Pat.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący Zährle zakomunikował o przedstawieniu wniosku, dotyczącego uroczystości jubileuszowych Ligi Narodów w roku 1930.

Następnie przedstawiciel Francji referował sprawę pomocy dla uchodźców rosyjskich, armeńskich, asyryjskich, asyro-chaldejskich i tureckich.

Po załatwieniu tych spraw Zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do dyskusji nad sprawą rozbrojenia. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benes złożył sprawozdanie, w którym zapowiedział zwołanie przygotowawczej komisji konferencji rozbrojenkowej na początek roku przyszłego. Przedstawiciel węgierski gen. Tancos i delegat niemiecki hr. Bernstorff złożyli oświadczenie, iż powstrzymają się od głosowania nad zaproponowaną przez ministra Benesa rezolucją, ponieważ niestety dotychczas nie został ustalony termin zwołania pierwszej wielkiej pod auspicjami Ligi Narodów konferencji rozbrojenkowej.

Stanowisko Niemiec i Francji.

GENEWA, 25. IX. (Pat.) W uzupełnieniu szczegółów sprawozdania z posiedzenia Ligi Narodów. Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje:

W czasie dyskusji nad sprawami rozbrojenia po sprawozdaniu Benesa i delegacie węgierskim gen. Tancosie wśród powszechnego napięcia zabrał głos delegat niemiecki hr. Bernstorff, ażeby w dłuższym przemówieniu przedstawić stanowisko Niemiec w sprawie raportu Benesa oraz jego wniosku, dotyczącego rezolucji w sprawie rozbrojenia.

Na wstępie mówca przypominał przemówienie kanclerza Rzeszy Hermanna Müllera, wygłoszone na Zgromadzeniu Ligi Narodów, w którym to przemówieniu kanclerz domaga się możliwie rychłego zwołania pierwszej konferencji rozbrojenkowej. Delegacja niemiecka nadal stoi na tem stanowisku i z tego względu w czasie głosowania nad rezolucją w sprawie rozbrojenia powstrzyma się od głosu. Delegacja niemiecka nie chłabiaby jednak wyrzekać się nadziei, że zbierająca się ponownie z początkiem roku przyszłego przygotowawcza komisja konferencji rozbrojenkowej doprowadzi do wcześniejszego zwołania konferencji rozbrojenkowej.

Następnie zabrał głos francuski delegat Paul Boncour. Mówca dowodził, że niema żadnego powodu do rozczarowania. Długotrwałe prace przygotowawcze w sprawie zwołania konferencji rozbrojenkowej są rzeczą zupełnie naturalną. Doprowadziły

Nocne posiedzenie.

GENEWA, 25.IX. (Pat.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Komisja prawnicza i rozbrojenkowa odbyły w poniedziałek nocne posiedzenie, na którym przyjęto opracowany wspólnie przez obie komisje sprawozdanie o pokojowym załatwieniu zatargów międzynarodowych oraz o traktatach o nieagresji i wzajemnej pomocy. Sprawozdanie to złoży na plenum Politis (Grecja). W toku wczorajszej dyskusji sprawozdanie to uległo nieznaczny tylko zmianom.

## Monarchiści niemieccy dążą do zamachu stanu.

BERLIN, 25-9. (Pat.) Pod hasłem protestu przeciwko polityce locarneńskiej zwołała wczoraj wieczorem partia niemiecko - narodowa wielki meeting, w którym wzięły udział masowo liczne związki ojczyzniane ze Stahlhelmem i związkiem młodych Niemców na czele. Ilość uczestników meetingu obliczają na przeszło 10 tys. osób. Jako przedstawiciel domu Hohenzollernów obecny był na wiecu w mundurze Stahlhelmu b. książę August Wilhelm Pruski. Do zgromadzonych wygłosił przemówienie programowe przewodniczący partii niemiecko-narodowej hr. Westarp, który na wstępie wyraził podziękowanie prezydentowi Hindenburgowi za to, że w swej mowie w Opolu wskazał na niemożliwość utrzymania obecnej granicy wschodniej Niemiec.

Przechodząc następnie do aktualnych zagadnień polityki zagranicznej hr. Westarp określił wynik rokowań genewskich jako ciężką porażkę, zapoczątkowaną przez Niemcy w locarneńskiej polityce porozumienia. Konsekwencją rokowań genewskich powinno być zdaniem hr. Westarpa dla Niemiec zerwanie z polityką locarneńską. Osiągnięte w Genewie porozumienie nie stanowi sukcesu Niemiec, gdyż pod każdym względem wywołuje ono przeciwieństwa nie dające się usunąć.

Cały naród niemiecki wraz z ludnością terenów okupowanych protestuje kategorycznie przeciwko zmuszaniu Niemiec do jakichkolwiek ustępstw wzajemnie za ewakuację. Francja dąży do stworzenia *juntim* między rokownikami o ewakuację a problemem reparacyjnym. Hr. Westarp oświadczył następnie, że Niemcy będą mogły wziąć udział w rokownikach reparacyjnych tylko wówczas, jeżeli sprawa planu Davesa zostanie powierzona bezstronnym rzeczoznawcom neutralnym. Nie wolno Niemcom przystąpić do rokowań, jeżeli Ameryka nie weźmie w nich udziału. Nowe zobowiązania polityczne ze strony Niemiec powinny być bezwarunkowo odrzucone. Po klęsce jaką poniosła polityka locarneńska, Niemcy powinny zachować jaknajwiększą rezerwę wobec mocarstw zwyciężczych i Ligi Narodów. Reasumując swe wywody hr. Westarp jako główne cele, do których urzeczywistnienia rząd niemiecki będzie musiał dążyć, wymienił równoprawienie Niemiec w zbrojeniach, opróżnienie Nadrenji i Zagłębia Saary, rewizję traktatu wersalskiego, zwolnienie Niemiec od obowiązku placenta odszkodowań wojennych, wreszcie zwrot Gdańska, korytarza pomorskiego i rewizję granic wschodnich.

Do wywodów Westarpa przyłączył się w imieniu związków ojczyznianych pułkownik Struensell, który zapowiedział aktywne wystąpienie Stahlhelmu drogą ogłoszenia orędzia politycznego, wzywającego do walki o władzę w Rzeszy Niemieckiej. Pułkownik Struensell oświadczył, że walka ta musi zakończyć się zwycięstwem Stahlhelmu, uświęconym symbolicznym aktem koronacji cesarza. Jako przedstawiciele Stahlhelmu, przemawiali majorowie Stephani i Morozowicz. Wic przyjął rezolucję domagającą się od rządu niemieckiego aktywnego i otwartego wystąpienia z żądaniami, sprzeciwowani w przemówieniach mówców.

## Dzień polityczny.

P. premier Bartel przyjął wczoraj ministra Zaleskiego, odbywając z nim dwie już konferencje po pobyście ministra Spraw Zagranicznych w Genewie. Następnie p. premier udał się na audjencję na Zamek do Pana Prezydenta Rzplitej, poczem odbył konferencję w sprawach budżetowych z ministrem Skarbu Czechowiczem.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu przystąpiło do prac związanych z pobieraniem dalszej raty podatku majątkowego. Rata ma wynosić w pierwszej grupie od 5 klasy począwszy 1% szacowanego majątku, w grupie drugiej i trzeciej również od 5 klasy począwszy 0,6 proc. Rata ma być ściągana do 10 grudnia r. b.

W związku z pobytem p. ministra Sprawiedliwości Meysztowicza we Lwowie Agencja Wschodnia podała wiadomość o rzekomym wstąpieniu przez ministra w stosunku do więzienia lwowskiego określenia: "Wieżenie to jest faktyczne Eldorado". Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości.

Słowa, wypowiedziane przez ministra zostały przeinaczone. Prawdą jest natomiast, że p. minister, dokonawszy szczegółowej wizyty w więzieniu (t. zw. Brygidek) w obecności dyrektora departamentu karnego i towarzyszących p. ministrowi prezesów i prokuratorów, zapytał nauczelnika więzienia, czy nie zgłasza jakich próśb i życzeń, dotyczących ewentualnych potrzeb więzienia.

Otrzymałszy odpowiedź przeczącą, p. minister wyraził zdumienie, rzucając pytanie: "Cóż to? Jakże Eldorado, skoro żadnych potrzeb niema?"

## Powrót Woldemarasa.

KOWNO, 25.9. (Tel. wł.). Sekmadeni komunikuje, że powrót Woldemarasa spodziewany jest w sobotę. Wkrótce po jego powrocie będzie zdecydowana sprawa mianowania generalnego sekretarza Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jako kandydat na to stanowisko wymieniany jest dyrektor departamentu Zaunius. Dotychczasowy sekretarz, jak wiadomo mianowany został posłem litewskim w Waszyngtonie.

## Choroba dyplomatyczna Stresemanna ustępuje.

BERLIN, 25.IX. (Pat.) Berliner Tagblatt donosi, że prof. Herman Zondeck, który towarzyszył ministrowi Stresemannowi w drodze do Paryża, wyjeżdża w piątek do Baden-Baden na wezwanie ministra, ażeby wziąć udział w konsylium, które ma zdecydować o tem, kiedy Stresemann będzie mógł objąć z powrotem urządowanie. Konsylium ma poatem postanowić czy Stresemann pozostanie narazie w Baden-Baden, czy też uda się na miesiąc październik do innej miejscowości kuracyjnej.

## Zatwierdzenie etatów Rady Państwa.

Wczoraj wieczorem Prezydent Republiki Litewskiej zatwierdził etaty Rady Państwa. Rada będzie się składała z prezesa, wice-prezesa i 7 członków.

"Id. Stimm" dowiaduje się ze źródeł urzędowych, iż przypuszczalnymi kandydatami na stanowiska członków Rady Państwa są: adw. Szylings, prof. Römer, prof. Janulajitis i dr. Szulpas.

## Lotnicy cudem uratowani.

BERLIN, 25.IX. (Pat.) Nowy samolot pasażerski niemieckiej Hanzy lotniczej "Deutschland" posiadający kabinę na 15 podróżnych i 3 motory, skutkiem defektu motoru musiał w Kolonii, w drodze z Paryża do Berlina wylądować, przyczem spłonął doszczętnie. Czterej lotnicy i osmu podróżnych zdołało się uratować niemal cudem i doznało tylko bardzo lekkich obrażeń.

## Kronika telegraficzna.

— Król hiszpański bawiący w Londynie był obecny na nabożeństwie żałobnym w sprawie na dusze ofiar niedzielnego katastrofy w Madrycie.

— Przybył do Karachi lotnik niemiecki baron von Huenefeld, dokonujący lotu z Berlina do Tokio.

— Włicka burza szalała onegdaj popołudniu nad Hergowiną, która spowodowała powódź. Burza zniszczyła wiele domów i pól. Winiące wszystkie są zniszczone. W Górnej Słowni zacięły się mrozy. W niektórych okolicach wypadł śnieg.

— Król Alfons XIII, przybył do Paryża, gdzie pozostanie do czwartku.

— W procesie komunistów w Abo w Finlandji oskarżonych o działalność wyrotową Sąd Apelacyjny skazał 46 osób na karę więzienia od 1 roku do lat 15.

— Spadł w Tatrach śnieg i pokrył drogę od wodospadu Mickiewicza do Morskiego Oka i Hali Gasienicowej. Koto Morskiego Oka dziś rano termometr wykazywał 1 st. ciepła w Zakopanem 4 do 5 stopni.





